

Wolność zgromadzeń w ujęciu porównawczym na tle orzeczenia Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki: *United States v. Grace* z 1983 r.

1. Wprowadzenie

Wolność czy swoboda zgromadzeń były i są nierozłącznie związane z człowiekiem oraz ze społecznością, w której on egzystuje. Artur Ławniczak zwraca uwagę, że swoboda zgromadzeń istniała zanim uformowane zostały zbiorowości o charakterze państwowym. Innymi słowy, występowała ona jeszcze przed powstaniem, uformowaniem się *sensu stricto* państwa. Natomiast w Ameryce Północnej pod koniec XVIII w., poszczególne stany, jako pierwsze ukonstytuowały wolność zgromadzeń¹. Wolność ta jest szczególnie ważna zarówno z punktu widzenia jednostki, jak i każdej zbiorowości. Pozwala ona na bieżące przedstawianie swoich poglądów w miejscach publicznych, jak również na uzewnętrznienie dezaprobaty, bądź aprobaty wobec określonych działań władz państwowych, czy samorządowych oraz administracji publicznej. Zwrócił także na to uwagę Bogusław Banaszak, pisząc, że „chroni ona leżącą w interesie publicznym możliwość kształtowania i wyrażania opinii (pozytywnych, krytycznych, protestów itp.) różnych grup społecznych na interesujące je sprawy i w ten sposób zapewnia im wpływ na demokratyczny proces podejmowania decyzji”². Zgromadzenia publiczne mogą dotyczyć problemów występujących wyłącznie na określonym obszarze danego państwa i być przejawem aktywności jego lokalnych mieszkańców. Inne ze zgromadzeń to takie, w których biorą udział osoby z całego kraju, czy uczestniczą przedstawiciele różnych

¹ A. Ławniczak, *Wolność zgromadzeń*, [w:] M. Jabłoński (red.), *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, Wrocław 2014, s. 298.

² B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Warszawa 2012, s. 344.

krajowych organizacji, stowarzyszeń, *etc.* Czasami jednak, np. ta sama organizacja czy stowarzyszenie może zorganizować w tym samym dniu kilka zgromadzeń, które odbywają się w różnych miastach, a ich treść jest identyczna. Dlatego też ze względu na podmioty, które w nich uczestniczą można dojść do wniosku, że współcześnie wyróżnia się co najmniej zgromadzenia o charakterze lokalnym oraz ogólnokrajowym. Natomiast część z nich może być dodatkowo motywowana pewnymi ideami ponadnarodowymi, których treść jest aprobowana i manifestowana w innych państwach.

2. Wolność zgromadzeń – definicja

Wolność zgromadzeń należy do pierwszej generacji praw człowieka, na co zwraca uwagę Andrzej Szmyt³. Na gruncie prawa polskiego *expressis verbis* rozumieć ją należy, jako „wolność organizowania zgromadzeń” oraz „wolność uczestnictwa w nich”, co szerzej przedstawia Bogusław Banaszak, definiując je na podstawie orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Pierwsza z nich „oznacza w szczególności swobodę wyboru czasu i miejsca zgromadzenia, formy wyrażania poglądów oraz swobodne ustalenie przebiegu zgromadzenia i prowadzenia obrad”, a druga wolność „dotyczy nie tylko decydowania o samym wzięciu udziału w zgromadzeniu, ale także o tym, w jakich jego częściach zainteresowany pragnie uczestniczyć, w jakiej formie wyrażać swoje poglądy oraz [...] oznacza także swobodę odmowy udziału w zgromadzeniu”⁴.

Należy również zwrócić uwagę na to, że aktualnie obowiązująca ustawa o zgromadzeniach publicznych z 29 września 2015 r. w sposób następujący definiuje zgromadzenia te, jako „[...] zgrupowanie osób na otwartej przestrzeni dostępnej dla nieokreślonych imiennie osób w określonym miejscu w celu odbycia wspólnych obrad lub w celu wspólnego wyrażenia stanowiska w sprawach publicznych” oraz jednocześnie i dodatkowo wyróżnia ona zgromadzenia spontaniczne, które cechuje to, że odbywają się one „[...] w związku z zaistniałym nagłym i niemożliwym do wcześniejszego przewidzenia wydarzeniem związanym ze sferą publiczną, którego odbycie w innym terminie byłoby niecelowe lub mało istotne z punktu widzenia debaty publicznej”⁵. Można zauważyć, że w odróżnieniu od poprzedniej ustawy (prawo o zgromadzeniach) z 5 lipca 1990 r. odstąpiono od kryterium ilościowego, tzn. wynoszącego co najmniej 15 osób⁶. W tym miejscu należy również nawiązać do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 18 września 2014 r. (K 44/12),

³ A. Szmyt, *W sprawie pytania prawnego dotyczącego zgodności art. 52 § 1 pkt 2 Kodeksu wykroczeń z art. 57 Konstytucji RP (sygn. akt P 15/08)*, „Zeszyty Prawnicze Biura Analiz Sejmowych Kancelarii Sejmu” 2008, nr 2, s. 195.

⁴ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 345.

⁵ Ustawa o zgromadzeniach publicznych z dnia 29 września 2015 r., art. 3.

⁶ Ustawa prawo o zgromadzeniach z dnia 5 lipca 1990 r., art. 1 pkt 2.

który w tym przedmiocie orzekł o sprzeczności z postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej: „1. Art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 5 lipca 1990 r. – Prawo o zgromadzeniach (Dz. U. z 2013 r. poz. 397), w części zawierającej wyrażenie „co najmniej 15”, jest niezgodny z art. 57 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej”⁷.

3. *United States v. Grace*

W sprawie rozpatrywanej w 1983 r. przed Sądem Najwyższym Stanów Zjednoczonych Ameryki jedną ze stron byli Thaddeus Zywicki i Mary Grace. Twierdzili oni, że treść §13k (Tytuł 40) United States Code jest niezgodna z Pierwszą Poprawką do Konstytucji Stanów Zjednoczonych i w związku z tym narusza ona chronione w niej prawa, wolności.

Na zasadzie postanowień § 13k (Tytuł 40) United States Code na chodnikach, które bezpośrednio przylegały do budynku Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki zabronione m. in. było wywieszanie jakichkolwiek flag, banerów, czy wykorzystywanie wszelkich urządzeń służących do rozpowszechniania różnego typu wypowiedzi, informacji⁸. Thaddeus Zywiecki pomimo obowiązującego zakazu trzykrotnie rozdawał broszurki oraz ulotki na chodniku przed budynkiem Sądu Najwyższego (w maju 1978 r., w styczniu 1980 r., w lutym 1980 r.). Natomiast Mary Grace w marcu 1980 r. na chodniku przylegającym do Sądu Najwyższego upubliczniła tekst Pierwszej Poprawki do konstytucji Stanów Zjednoczonych. Wymiary całkowitej powierzchni, na której został on naniesiony nie przekraczały 120 x 75 cm („a four foot by two-and-a half-foot sign”). Została ona poinformowana, że jeżeli nie opuści chodnika przed Sądem Najwyższym, to może zostać aresztowana (*arrested*). Mimo obowiązującego zakazu, zdecydowała się ona jednak na pozostanie przed budynkiem Sądu Najwyższego i dalej upubliczniała treść Pierwszej Poprawki do konstytucji. W dniu 13 maja 1980 r. Thaddeus Zywicki oraz Mary Grace przed United States District Court for the District of Columbia zaskarżyli § 13k (Tytuł 40) United States Code twierdząc, że jest on niezgodny z Pierwszą Poprawką do konstytucji. United States District Court for the District of Columbia odrzucił wniesioną skargę z powodu niewyczerpania uprzednio procedury administracyjnej („dismissed the complain for failure to exhaust administrative remedies”). Skarżący nie zgodzili się z tym i odwołali się do Court of Appeals, który przyznał im rację oraz stwierdził niezgodność § 13k (Tytuł 40) United States Code z Pierwszą Poprawką do konstytucji. Strona rządowa („the government”) wyraziła swój sprzeciw i odwołała się do Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki. W literaturze amery-

⁷ Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 18 września 2014 r. (K 44/12).

⁸ United States Code, Tytuł 40, § 13k.

kańskiej zwrócono uwagę, że spór ten dotyczył pojedynczych jednostek wyrażających swoją opinię, poglądy na chodniku pod budynkiem Sądu Najwyższego⁹. Z drugiej jednak strony Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki stwierdził w sprawie *United States v. Grace*, że treść § 13k (Tytuł 40) United States Code związana jest *de facto* z dwoma różnymi zakazami, które można bezpośrednio wywnioskować z jego postanowień. Po pierwsze, na samym początku zabrania się jakichkolwiek zgromadzeń wewnątrz siedziby Sądu Najwyższego oraz na terenach, obszarach do niego należących („it is unlawful either «to parade, stand, or move in processions or assemblages in the Supreme Court Building or grounds»”). Oprócz tego w analogiczny sposób można stwierdzić, że dodatkowo ograniczona została wolność słowa, co się przejawiało w tym, że nie można było również w tych samych miejscach wyrażać zbiorowych poglądów, czy opinii za pomocą np. flag, banerów ani ich rozpowszechniać przy wykorzystaniu jakichkolwiek urządzeń („it is unlawful either [...] to display therein any flag, banner, or device designed or adopted to bring into public notice any party, organization, or movement”).

W dniu 20 kwietnia 1983 r. Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych rozstrzygnął sprawę *United States v. Grace*. Po pierwsze, w swoich rozważaniach skupił się na tym, czy wcześniej wspomniany zakaz dotyczący wyrażania zbiorowych opinii oraz poglądów (z wykorzystaniem banerów oraz za pomocą różnego typu urządzeń: „banner or device”) na chodnikach przylegających do Sądu Najwyższego w Waszyngtonie jest zgodny z treścią Pierwszej Poprawki do konstytucji i w tym kontekście będzie on rozstrzygał o konstytucyjności postanowień § 13k (Tytuł 40) United States Code. W szczególności będzie tu chodzić o to, czy jednostki mają możliwość komunikowania się oraz wyrażania poglądów na objętych przedstawionym zakazem chodnikach („[...] right to use the public sidewalks surrounding the Court building for the communicative activities they sought to carry out [...])”).

Po drugie, dodatkowo zwrócił on uwagę, że Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki nie powinien uchylać takich rozwiązań prawnych, które ograniczałyby wolność słowa. W tym miejscu podkreślił on również to, że pokojowa pikieta („peaceful picketing”) oraz rozdawanie ulotek, czy broszurek („leafletting”) jest przejawem aktywności związanym z tą właśnie konstytucyjnie chronioną wolnością (Pierwsza Poprawka do Konstytucji). W ten oto sposób Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki podszedł do przedstawionej sprawy oraz zinterpretował zachowanie Mary Grace i Thaddeusa Zywickiego.

Jednocześnie należy przedstawić przykładowo sprawy, które w tym kontekście zostały wymienione (m. in. *Gregory v. Chicago* z 1969 r., *Schneider v. State* z 1939 r.). Pierwsza z nich dotyczyła pokojowego protestu Afroamerykanów z 1966 r. w Chicago

⁹ K. L. Karst, *Grace v. United States*, [w:] L.W. Levy, K. L. Karst, D. J. Mahoney (red.), *Encyclopedia of American Constitution*, t. 1, New York 1992. s. 858.

przeciwko utrzymującej się segregacji rasowej w publicznych szkołach, w trakcie którego jego uczestnicy zostali zatrzymani przez Policję („they arrested them”) oraz następnie przed tamtejszym sądem podtrzymano to, że zakłócali oni porządek publiczny („The Illinois Court upheld the disorderly conduct conviction”)¹⁰. Natomiast Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki w 1969 r. stwierdził, że doszło w tym przypadku do naruszenia Pierwszej Poprawki do Konstytucji, która zapewnia jednostkom możliwość organizowania oraz uczestniczenia w pokojowych zgromadzeniach i protestach¹¹ (w odniesieniu do stanu faktycznego w niniejszej sprawie posłużono się następującymi zwróceniami: „Petitioners, peaceful civil rights demonstrators, were arrested and convicted for disorderly conduct when they failed to disperse on orders of the Chicago police [...]”, „Held: [...] The convictions were for demonstrating, not for refusing to obey police orders”, „Held: [...] The trial judge’s charge allowed the jury to convict for acts protected by the First Amendment”¹², które jednoznacznie przekonują, że *de facto* od samego początku Policja w Chicago miała do czynienia z pokojowym protestem, a nie z innym zachowaniem, które by usprawiedliwiało podjęte przez nich działania). W drugim sporze *Schneider v. State* z 1939 r. amerykański Sąd Najwyższy stwierdził, że regulacje prawne dotyczące utrzymania czystości w miejscach publicznych itp. („anti-littering law”) nie powinny naruszać postanowień Pierwszej Poprawki do Konstytucji, tzn. swobodnego przepływu informacji oraz opinii. Chodzi o to, że utrzymanie, czy zapewnianie czystości oraz porządku na ulicach nie może jednocześnie stanowić uzasadnienia dla naruszania konstytucyjnych praw i wolności (w tym m. in. zawartych w Pierwszej Poprawce do Konstytucji). Sąd Najwyższy również stwierdził, że osoby, które legalnie, tzn. zgodnie z prawem przebywają na ulicy, również mają prawo do rozpowszechniania na niej literatury innym przechodniom itp. („People who are lawfully on a public street must have the right to distribute literature to others who are willing to receive it.”). Warto dodać, że sprawa ta dotyczyła jednego z członków wspólnoty religijnej Watch Tower Bible and Tract Society, który w mieście Irvington bez wymaganego pozwolenia odwiedzał, wizytował jego mieszkańców („he was tasked with calling from house to house at all hours to provide testimony”)¹³.

Po trzecie, Sąd Najwyższy w sprawie *United States v. Grace* zwrócił uwagę, że takie miejsca jak ulice, chodniki oraz parki były historycznie związane z wyrażaniem

¹⁰ Strona internetowa Pani Jennifer Rachner: *Gregory v. Chicago* (1969) – *Background of the case*, <http://jrachner.weebly.com/index.html> (dostęp: 26.12.2015).

¹¹ Strona internetowa Pani Jennifer Rachner: *Gregory v. Chicago* (1969) – *Constitutional issue*, <http://jrachner.weebly.com/constitutional-issue.html> (dostęp: 26.12.2015).

¹² Zob. *Gregory v. City of Chicago* 394 U.S. 111 (1969) <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/394/111/case.html> (dostęp: 26.12.2015).

¹³ Zob. *Schneider v. State* 308 U.S. 147 (1939). *Annotation*, <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/308/147/#annotation>, (dostęp: 26.12.2015).

różnego typu poglądów, czy opinii jako tzw. forum publiczne („public forum”). Dodatkowo jego zdaniem władza publiczna w umotywowanych przypadkach i pod pewnymi warunkami może wprowadzić oraz zastosować pewne ograniczenia dotyczące wyrażania poglądów, opinii w odniesieniu do: miejsca, czasu i sposobu („[...] time, place, and manner regulations [...]”). Dotyczą one co do zasady uprzednio wspomnianych ulic, chodników oraz parków, a ich dopuszczalność oraz długość zastosowania powinna być uzasadniona:

- ich neutralnością („content-neutral”);
- znaczącym interesem władzy publicznej („narrowly tailored to serve a significant government interest”);
- możliwością wykorzystania innych miejsc, środków służących komunikacji, tzn. wyrażaniu poglądów („leave open ample alternative channels of communication”).

Oprócz tego Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych stwierdził w sprawie *United States v. Grace*, że dopuszczalna jest możliwość utrzymania całkowitego zakazu wyrażania w określony sposób poglądów oraz opinii, jeśli uzasadnione jest to ważnym interesem władzy publicznej („[...] only if narrowly drawn to accomplish a compelling governmental interest”). W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że własność publiczna (dotyczy to również zarządzania, czy gospodarowania mieniem) nie musi automatycznie oznaczać, że dane dobra, czy mienie natychmiast przekształcają się w tzw. forum publiczne dlatego, że można do nich swobodnie przychodzić. Ponadto, zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego sama ogólnodostępność obiektów, może mieć wpływ (jako jeden z czynników, czy jako jedna z przesłanek) na określenie ich jako miejsc, które służą komunikowaniu się z innymi osobami („[...] to the use of the people for communicative purposes [...]”), ale sama w sobie ta swoboda dostępu o niczym nie przesądza. Co ciekawe, Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych również uważa, że prawo do protestu nie ma charakteru nieograniczonego tzn. możliwość organizowania protestów nie oznacza, że mogą być przeprowadzane: kiedykolwiek, jakkolwiek oraz gdziekolwiek („whenever and however and wherever they please”).

Po czwarte, kolejną kwestią, na jaką Sąd Najwyższy zwraca uwagę, jest to, czy władza publiczna może ograniczyć dostęp do niektórych obiektów oraz miejsc, które jednocześnie nie są uznawane za fora publiczne. W związku tym stoi on na stanowisku, że władza ta ma nie mniejsze prawa („no less than [...]”) niż przyznane są prywatnym właścicielom nieruchomości i dlatego jest ona uprawniona do ograniczenia do nich dostępu (ma możliwość), w celu ochrony ich zgodnego z prawem przeznaczenia oraz wykorzystania.

Z drugiej jednak strony, zgodnie z przyjętym przez Sąd Najwyższy stanowiskiem treść § 13k (Tytuł 40) United States Code nie może mieć zastosowania do chodników

ogólnodostępnych („public sidewalks”). Uargumentowano to tym, że chodnik wokół budynku Sądu Najwyższego nie różni się niczym innym od pozostałych, które są dostępne w Waszyngtonie. Tak samo całkowity zakaz tego typu zachowań pod tym budynkiem nie ma wystarczającego uzasadnienia, aby można było chodniki bezpośrednio do niego przylegające poddać większej ochronie na tle innych pozostałych, np. znajdujących się po drugiej stronie ulicy. Sąd Najwyższy stwierdził również (w nawiązaniu do tego, co uprzednio zostało wspomniane), że jego siedziba oraz tereny do niego należące nie są forami publicznymi („[...] nonpublic forum property”). W uzasadnieniu podniesiono, że pomimo tego, iż są to miejsca publiczne, to nie są one przeznaczone do wyrażania (ogółowi społeczeństwa) przez jednostki swoich poglądów ani opinii. W nawiązaniu do sprawy *Greer v. Spock* z 1976 r., która odnosi się do charakteru prawnego pewnych miejsc (tzn. ulic, skwerów zieleni) wewnątrz obszarów oraz terenów wojskowych oraz możliwości agitowania politycznego na nich – Sąd Najwyższy stwierdził, że obowiązujące ograniczenia w tym przedmiocie nie naruszają Pierwszej Poprawki do Konstytucji, ponieważ wspomniane obszary oraz tereny ze względu na pełnioną funkcję (szkolenie żołnierzy) w perspektywie historycznej nie były przeznaczone do użytku jako tzw. fora publiczne dla obywateli. Innymi słowy, jako miejsce do gromadzenia się, czy wyrażania poglądów, opinii. Z tego też powodu Konstytucja Stanów Zjednoczonych na ich obszarze nie gwarantuje wolności wypowiedzi politycznej ani możliwości rozdawania, dystrybucji związanych z nią broszurek, czy ulotek propagandowych¹⁴. Dlatego też możliwość swobodnego wejścia obywateli, ludności do pewnych miejsc oraz ich opuszczenia (grunty, budynki) nie oznacza, że pełnią one funkcję forum publicznego. Ze względu na stan faktyczny przedstawiony w sprawie *United States v. Grace* Sąd Najwyższy stwierdził, że zastosowanie postanowień § 13k (Tytuł 40) United States Code w odniesieniu do siedziby tego Sądu oraz innych należących do niego miejsc, terenów jest uzasadnione z punktu widzenia ich przeznaczenia. Natomiast rozciągnięcie tego samego reżimu prawnego na publiczne chodniki, które ten budynek oraz inne jego tereny otaczają jest niezgodne z Pierwszą Poprawką do Konstytucji.

W literaturze anglojęzycznej Kenneth L. Karst twierdzi, że Sąd Najwyższy w tym sporze nie rozstrzygnął kwestii zgodności z konstytucją uregulowań prawnych, których postanowienia odnoszą się do organizowania parad, czy demonstracji na chodnikach pod jego budynkiem („the Court did not address the law’s validity as applied [...] to parades or demonstrations on the sidewalk”)¹⁵. Natomiast organizacja The First Amendment Center uważa, że sprawa ta również miała znaczenie w odniesieniu do wolności

¹⁴ Zob. *Greer v. Spock* 424 U.S. 828 (1976), <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/424/828/case.html> (dostęp: 26.12.2015).

¹⁵ K. L. Karst, *Grace v. United States...*, s. 858.

zgrupowań. Ponieważ od tego momentu pozwala się na przeprowadzanie pokojowych protestów w miejscach, w których to wcześniej było zabronione. Chodzi o to, że na tle sprawy *United States v. Grace* zmieniona została kwalifikacja prawna chodników otaczających budynek Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych Ameryki z „nonpublic forum” na „public forum”, a na ich obszarze umożliwiono organizację protestów („protest”) o charakterze pokojowym („peaceably”)¹⁶. Sąd uzasadnił to tym, że chodniki te zwyczajowo były przeznaczone do publicznego wyrażania swoich poglądów oraz opinii. Dodatkowo zwrócono uwagę na to, że wspomniany chodnik nie był oddzielony ani odgradzony dla pieszych od strony ulicy, jak również nie byli oni informowani, że znajdują się, czy wchodzą na „specjalny obszar” („[...] that they have entered some special type of enclave”).

Na koniec w tej części dodać należy, że w odniesieniu do sprawy *United States Postal Service v. Greenburgh Civic Assns* – Sąd Najwyższy stwierdził, że Kongres Stanów Zjednoczonych Ameryki samowolnie nie może pozbawić ulic ani parków – które w perspektywie historycznej były uznawane za tzw. fora publiczne – ich pierwotnego statusu. Dlatego też jego zdaniem rozszerzenie zastosowania postanowień § 13k (Tytuł 40) United States Code na chodniki otaczające jego siedzibę powinno być niedopuszczalne. Przy tych wypowiedziach zwrócono również uwagę, że miejsca te (fora publiczne) mają szczególne znaczenie w zakresie implementacji postanowień Pierwszej Poprawki do Konstytucji oraz nie tracą one swojego historycznego charakteru tylko dlatego, że graniczą z budynkami o innym przeznaczeniu prawnym. Oznacza to, że przedstawiciele władzy w państwie nie mogą arbitralnie decydować poprzez ustawy, czy inne akty prawne o tym, które z miejsc są pozbawione swojej funkcji jako tzw. fora publiczne. W związku z tym Sąd Najwyższy Stanów Zjednoczonych Ameryki stwierdził, że chodniki otaczające jego siedzibę (czego jednocześnie dotyczy sprawa *United States v. Grace*) są częścią terenów tegoż Sądu, ale z drugiej strony należy je również uznać za fora publiczne i dlatego też na ich obszarze powinny mieć zastosowanie postanowienia Pierwszej Poprawki do Konstytucji¹⁷. Powyższa problematyka tzw. „tradycyjnych forów publicznych” (ulice, chodniki, parki) w Stanach Zjednoczonych oraz możliwości zgromadzania się na nich i wyrażania poglądów („[...] for public assembly and free exchange of ideas [...]”) została również poruszona w szerszym kontekście przez Jacqueline R. Kanovitz¹⁸.

¹⁶ *Do we have an unfettered right to protest on government property?* <http://www.firstamendmentcenter.org/faq/frequently-asked-questions-assembly> (dostęp: 06.05.2015).

¹⁷ Por. *United States v. Grace*, 461 U.S. 171 (1981), <https://supreme.justia.com/cases/federal/us/461/171/case.html> (dostęp: 27.12.2015).

¹⁸ Zob. J. R. Kanovitz, *Constitutional law*, seria: ”John C. Klotter Justice Administration Legal”, wyd. 13, Waltham, MA: Anderson Publishing 2012, s. 69.

4. Uregulowania konstytucyjne oraz międzynarodowe

a) Postanowienia konstytucyjne

Zarówno Polska, jak i Stany Zjednoczone przewidziały oraz zagwarantowały w postanowieniach o randze konstytucyjnej możliwość zgromadzania się. W Polsce bezpośrednio odnosi się do tego art. 57 Konstytucji, którego treść jest następująca: „Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestnictwa w ich. Ograniczenie tej wolności może określić ustawa”¹⁹. Do możliwości jej ograniczenia w polskim porządku prawnym nawiązuje Artur Ławniczak, który uważa, że jest ona dopuszczalna w przypadku zaistnienia stanu wojennego oraz stanu wyjątkowego. Dodatkowo odnosi się on do takich dóbr konstytucyjnie i ustawowo chronionych, które również mogą ograniczyć korzystanie z tej wolności. W pierwszym przypadku są to m. in. „bezpieczeństwo obywateli”, ochrona „porządku publicznego, środowiska, zdrowia i moralności publicznej [...]”. W akcie prawnym o charakterze ustawowym takimi ogranicznikami mogą być np. Pomniki Zagłady, których umiejscowienie, lokalizacja może uniemożliwić przeprowadzenie, czy zorganizowanie publicznego zgromadzenia na określonym obszarze²⁰. Bogusław Banaszak, nawiązując do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego zwraca uwagę, że art. 57 dotyczy „[...] zgromadzeń politycznych, innych zgromadzeń publicznych, a także zgromadzeń prywatnych, niezwiązanych ze sferą życia publicznego” oraz rozciąga konstytucyjną ochronę na pomieszczenia zamknięte, czy przestrzenie otwarte, jeśli się w nich odbywają pokojowe zgromadzenia. Organizatorem tego typu zgromadzeń może być każda osoba fizyczna i prawna. Natomiast jak podaje Bogusław Banaszak „[...] w przypadku wolności uczestniczenia w zgromadzeniu należy założyć, że chodzić tu może tylko o osobę fizyczną”²¹. Co więcej, Andrzej Szmyt w opinii prawnej z 18 czerwca 2008 r. twierdzi, że ochrona konstytucyjna z art. 57 obejmuje wszystkiego typu zgromadzenia o charakterze pokojowym²². Jest to trafne stwierdzenie, które również znajduje potwierdzenie wśród innych przedstawicieli nauki prawa konstytucyjnego. W Stanach Zjednoczonych w uregulowaniach prawnych o charakterze konstytucyjnym występuje zwrot „prawo [...] do pokojowych zgromadzeń” („the right of the people peaceably to assemble”). Oprócz tego w państwie tym chroniona jest również wolność słowa („the freedom of speech”)²³. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że zostały one wyartykułowane w Pierwszej Poprawce do Konstytucji Stanów

¹⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., art. 57.

²⁰ A. Ławniczak, *Wolność zgromadzeń...*, s. 305-307.

²¹ B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej...*, s. 345.

²² A. Szmyt, *W sprawie pytania prawnego dotyczącego...*, s. 193.

²³ K. L. Karst *Grace v. United States*, [w:] L.W. Levy, K. L. Karst, D. J. Mahoney (red.), *Encyclopedia of American Constitution*, t. 2, New York 1992, s. 2104.

Zjednoczonych uchwalonej w 1787 r.²⁴ Poprawka ta w 1791 r. w ramach Bill of Rights²⁵ została ratyfikowana („ratified and in effect”)²⁶.

b) Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności
 Wolność zgromadzeń w europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności została zagwarantowana w postanowieniach art.11, który również odnosi się do „swobodnego stowarzyszania się”. Co najważniejsze z punktu widzenia jednostki, jakiegokolwiek ograniczenia nakładane przez państwo muszą być ustanowione w formie ustawy, a ich wprowadzenie wynikać ma z konieczności ochrony bezpieczeństwa państwowego czy publicznego. Następnie konwencja wymienia dalsze przypadki ograniczenia wolności zgromadzeń, które są dopuszczalne ze względu na „ochronę porządku i zapobieganie przestępstwu, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób”. W ostatnim zdaniu art. 11, dodatkowo w tym zakresie umożliwiono państwom-stro-
 nom Konwencji wprowadzenie „zgodnych z prawem ograniczeń korzystania z tych praw przez członków sił zbrojnych, policji lub administracji państwowej”. Takie ujęcie jest zrozumiałe ze względu na rolę, jaką one pełnią w państwie i na konieczność zapewnienia, utrzymania w nim stabilizacji. Wracając do wolności zgromadzeń, to zgodnie z treścią konwencji „każdy ma prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzania się”²⁷. Oznacza to, że państwa strony konwencji zobowiązały się do zapewnienia powyższej wolności na swoich terytoriach każdemu człowiekowi, bez względu na jego obywatelstwo, przynależność rasową, religijną, *etc.* Nie tylko wynika to *expressis verbis* ze zwrotu „każdy ma prawo do [...]”, ale zgodnie z dalszym art. 14 konwencji również zakazana jest jakakolwiek dyskryminacja przy korzystaniu z praw i wolności w niej zawartych²⁸. Dlatego też w niektórych przypadkach może dojść jednocześnie do naruszenia art. 11 oraz art. 14 konwencji, co jest dopuszczalne przed ETPCz.

5. Co by było, gdyby w Polsce wprowadzono zakaz pokojowego gromadzenia się przed siedzibą Sądu Najwyższego?

a) Przykładowy problem w odniesieniu do Sądu Najwyższego

W naszej przykładowej hipotezie, pod groźbą odpowiedzialności karnej ustawowo zakazana byłaby możliwość gromadzenia się na chodniku, który bezpośrednio przyle-

²⁴ Konstytucja Stanów Zjednoczonych Ameryki, <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/usa.html> (dostęp: 06.05.2015).

²⁵ Legal Information Institute, *Bill of Rights*, <https://www.law.cornell.edu/constitution/billofrights> (dostęp: 06.05.2015).

²⁶ K. L. Karst, *Grace v. United States*, [w:] *Encyclopedia of American Constitution...*, t.2, s. 2120.

²⁷ Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r., art. 11.

²⁸ *Ibidem*, art. 14.

gałby do siedziby Sądu Najwyższego (SN) w Warszawie. Ponadto, możemy założyć, że tego typu pokojowe zgromadzenia, czy publiczne manifestowanie poglądów, które mogłyby się zdarzyć byłyby niezgodne z obowiązującym w Polsce prawem (ustawa o Sądzie Najwyższym). Co więcej osoby, które brałyby w takich zgromadzeniach udział, najpierw zostałyby ukarane mandatem karnym (po uprzednim upomnieniu ich przez funkcjonariuszy Policji), a następnie zmuszone po 15 minutach (również przez tych samych funkcjonariuszy publicznych) do przejścia na drugi chodnik, znajdujący się po przeciwnej stronie ulicy (gdzie, mogłyby już dalej kontynuować wyrażanie swoich poglądów oraz opinii). Możemy również przepuszczać, że część z nich odmówiłaby przyjęcia mandatu karnego, a w późniejszym postępowaniu sądowym podważałaby nie tylko legalność działań funkcjonariuszy Policji, ale i konstytucyjność postanowień wspomnianej ustawy o SN.

b) Regulacje krajowe

Zgodnie z obowiązującymi postanowieniami Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. „Każdemu zapewnia się wolność organizowania pokojowych zgromadzeń i uczestniczenia w nich. Ograniczenie tej wolności może określać ustawa”. Należy dodatkowo zwrócić uwagę, że przedstawiona ustawa zasadnicza chroni również wolność słowa, tzn. „Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji”²⁹. W literaturze w odniesieniu do art. 57 (wolność zgromadzeń) Konstytucji RP zwraca się uwagę, że „[...] obejmuje swobodę organizowania zgromadzeń, a także swobodę uczestniczenia w nich; warunkiem jest jednak pokojowy charakter zgromadzenia [...]”³⁰. Natomiast „wolność wyrażania swoich poglądów” interpretowana jest następująco: „[...] wyrażanie «pogląd» winno być rozumiane jak najszerszej, w szczególności nie tylko jako wyrażenie osobistych ocen co do faktów i zjawisk we wszystkich przejawach życia, lecz również jako prezentowanie opinii, przypuszczeń, prognoz, ferowanie ocen w sprawach kontrowersyjnych itd., a w szczególności również informowanie o faktach, tak rzeczywistych, jak i domniemanych”. W tym kontekście ciekawe jest stwierdzenie Pawła Sarnackiego: „Należy przyjąć, że poglądy, zwłaszcza swoje, «wyrażać» można, w rozumieniu komentowanego artykułu, niekoniecznie poprzez wypowiedzi słowne. Określenie to obejmuje także wszelkie inne sposoby zachowania się, z których wynika uzewnętrznienie takich przeżyć jednostki, które możemy określić jako jej «poglądy», w przyjętym tu rozumieniu, np. przez noszenie pewnej odznaki o znanym powszechnie znaczeniu, czy noszenie określonego stroju, zwłaszcza w szczególnej sytuacji [...]”³¹.

²⁹ L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i inne akty prawne*, wyd. 11, Warszawa 2012, s. 11-12.

³⁰ *Idem*, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2014, s. 111.

³¹ P. Sarnacki, *Artykuł 54*, [w:] K. Działocha [et al.], L. Garlicki (red. nauk.) *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. 3, Warszawa 2003, s. 1-3.

Jak zauważa Wojciech Sokolewicz „Wolność zgromadzeń jest także organicznie związana z wolnością wypowiedzi; gwarancje prawno-konstytucyjne obu wolności zawsze i w każdej sytuacji, bardziej lub mniej, zakresowo na siebie zachodzą, a niekiedy wręcz ich zakresy się pokrywają”³². Dlatego też na tle różnych możliwych do zaistnienia przypadków, czy sytuacji, które związane są z wolnością zgromadzeń powinno się również dodatkowo brać pod uwagę postanowienia art. 54 Konstytucji RP. Gdyż czasami może się zdarzyć (w zależności od okoliczności), że w rzeczywistości doszło do naruszenia obu tych wolności jednocześnie.

Kwestie dotyczące bezpośredniego stosowania przez sądy powszechne Konstytucji RP budzą spory w doktrynie prawa konstytucyjnego, o czym szerzej pisze Bogusław Banaszak, który uważa, że „[...] spór [...] wydaje się przechylać na korzyść poglądów dopuszczających tę możliwość”³³. Chodzi tutaj o możliwość bezpośredniego stosowania przez nie postanowień Konstytucji RP. Na przykładzie uprzednio przedstawionego stanu hipotetycznego można stwierdzić, że chodzić tu będzie nie tylko o sąd pierwszej instancji rozpoznający powyższą sprawę, ale również o pozostałe sądy, do których zostałaby ona skierowana. Powinny one na samym początku (również w późniejszym toku prowadzonego postępowania, ale najpóźniej przed wydaniem końcowego orzeczenia) zwrócić się ze stosownym pytaniem prawnym do Trybunału Konstytucyjnego³⁴, który to następnie, moim zdaniem, mógłby stwierdzić niezgodność przedstawionych wcześniej hipotetycznych postanowień ustawy o SN z aktualnie obowiązującą Konstytucją RP z 1997 r. Jeśli okazałoby się, że zaproponowana treść ustawy o SN byłaby niezgodna z Konstytucją RP, to osoby w przedstawionej sprawie nie powinny ponieść jakiegokolwiek odpowiedzialności karnej.

Oprócz możliwości skorzystania przez sądy powszechne z pytania prawnego do TK, również osoba, czy osoby, przeciwko którym zapadłby skazujący wyrok (ostateczny w sprawie), mogłyby skierować skargę do TK „w sprawie zgodności z Konstytucją ustawy lub innego aktu normatywnego [...]”. Zgodnie z treścią artykułu 191 pkt 1 ust. 1 również Rzecznik Praw Obywatelskich (RPO) mógłby z własnej inicjatywy niezależnie od toczącego się postępowania sądowego wystąpić z wnioskiem do TK³⁵ „o wszczęcie postępowania w sprawach zgodności ustaw [...] z Konstytucją [...]”³⁶. Na podstawie przedstawionych okoliczności oraz zgodnie z treścią obowiązującej Konstytucji RP, TK

³² W. Sokolewicz, *Artykuł 57*, [w:] K. Działocha [et al.]; L. Garlicki (red. nauk.), *Konstytucja ...*, t. 4, Warszawa 2005, s. 8.

³³ Zob. B. Banaszak, *Bezpośrednie stosowanie Konstytucji w kontekście realizacji i ochrony praw i wolności*, [w:] *Idee i zasady przewodnie konstytucyjnej regulacji wolności i praw jednostki w RP*, M. Jabłoński (red.), seria „Wolności i prawa jednostki w Konstytucji RP”, t. 1, Warszawa 2012, s. 321-327.

³⁴ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, wyd. 6 zaktualizowane, Warszawa 2012, s. 100-101.

³⁵ L. Garlicki, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej i inne...*, s. 17-18, 44.

³⁶ B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne...*, s. 575.

(bez względu na to, kto się do niego zwraca: Sąd, RPO itd.) mógłby i w tym przypadku stwierdzić niezgodność wspomnianych postanowień ustawy o SN z ustawą zasadniczą.

Zupełnie jeszcze z innej perspektywy można spojrzeć na tego typu zgromadzenia pod kątem obecnie obowiązującej ustawy „prawo o zgromadzeniach”, która dopuszcza pod pewnymi warunkami³⁷ organizowanie publicznych zgromadzeń, a w szczególności umożliwia ona zastosowanie postępowania uproszczonego (w odniesieniu do chodników wokół Sądu Najwyższego w Warszawie)³⁸. W tym przypadku wystarczy, że organizator zgromadzenia zgłosi (telefonicznie albo poprzez pocztę elektroniczną) zamiar jego przeprowadzenia z co najmniej dwudniowym wyprzedzeniem do gminnego (miejskiego) albo wojewódzkiego centrum zarządzania kryzysowego (ale „[...] nie wcześniej niż na 30 dni [...] przed planowaną datą zgromadzenia [...]”)³⁹. Oprócz tego wydaje się, że również na tle uregulowań dotyczących „zgromadzenia spontanicznego” możliwość manifestowania różnego typu poglądów pod budynkiem SN byłaby dopuszczalna (w określonych przez ustawę okolicznościach: art. 3 pkt 2), jeśli równocześnie nie zagrażałoby to np. zdrowiu albo życiu ludzkiemu itd.⁴⁰ (tzn. przy braku zaistnienia przesłanek negatywnych).

c) Uregulowania międzynarodowe

W literaturze w odniesieniu do wolności zgromadzeń można się spotkać z następującymi przykładami takich międzynarodowych aktów prawnych, jak: Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r. (art. 20 ust. 1), Międzynarodowy pakt praw osobistych i politycznych z 1966 r. (art. 21), europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności z 1950 r. (art. 11), Karta praw podstawowych UE z 2001 r. (art. 12)⁴¹. Wśród wyżej wymienionych aktów prawnych swoje rozważania skupię wyłącznie na przedostatnim z nich, którego postanowienia jednocześnie mają charakter wiążący w stosunku do Polski. A w przypadku ich naruszenia dopuszczalna jest (pod pewnymi warunkami) możliwość skierowania skargi do ETPCz w Strasburgu.

Z drugiej jednak strony, wracając do wspomnianego problemu, bez względu na to, czy mamy do czynienia z jedną osobą stojącą przed siedzibą SN w Warszawie, czy z grupą pewnych osób, to na podanym przeze mnie hipotetycznym przykładzie można wnioskować, że treść ustawy o SN oraz podjęte na jej podstawie działania funkcjonariuszy publicznych byłyby prawdopodobnie również uznane przez ETPCz za sprzeczne z postanowieniami europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności.

³⁷ Zob. Ustawa o zgromadzeniach publicznych z dnia 29 września 2015, art. 4 pkt 2, art. 24-25.

³⁸ Zob. *ibidem*, art. 21.

³⁹ Zob. *ibidem*, art. 22.

⁴⁰ Zob. *ibidem*, art. 3 pkt 2, art. 27-28.

⁴¹ W. Sokolewicz, *Artykuł 57...*, s. 1-2.

Powyżej przedstawiony wniosek został sformułowany w oparciu o postanowienia wspomnianej konwencji, której stronami są określone państwa – członkowie Rady Europy⁴². W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że „Polska ratyfikowała Konwencję w dniu 15 grudnia 1992 r., dokument ratyfikacyjny został złożony Sekretarzowi Generalnemu Rady Europy w dniu 19 stycznia 1993 r. i w tym dniu Konwencja weszła w życie w stosunku do Polski”⁴³. Dodatkowo pamiętać trzeba, że wspomniany akt prawny ma charakter wiążący (przeciwieństwo niż Powszechna Deklaracja Praw Człowieka z 1948 r.⁴⁴) a państwa – strony Konwencji zobowiązane są do przestrzegania jego treści. Wśród przesłanek (o charakterze materialnym) warunkujących dopuszczalność zastosowania tzn. skierowania skargi przeciwko Polsce do ETPCz w Strasburgu należy zwrócić uwagę, że dotyczyć ona powinna (co do zasady, ale są dopuszczalne wyjątki): „działań, które miały miejsce po wejściu w życie Konwencji w stosunku do danego państwa (przesłanka *rationae temporis*)”⁴⁵. Dlatego też na przykładzie hipotetycznym wcześniej przez mnie przedstawionym, skarga ta mogłaby być *de facto* sformułowana przeciwko Polsce i wniesiona do ETPCz (z zachowaniem odpowiedniego terminu oraz przy jednoczesnym spełnieniu innych przesłanek o charakterze: formalnym, materialnym⁴⁶). Zgodnie z postanowieniami Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności wyróżniamy dwie różne formy kontroli jej postanowień tzn.: „skargi państw” oraz „skargi indywidualne”⁴⁷. Ta pierwsza, w odniesieniu do naszego hipotetycznego przykładu będzie polegać na tym, że inne państwo – strona Konwencji zaskarży Polskę przed ETPCz. Natomiast w tym drugim przypadku, osobom, którym by uniemożliwiono stanie, czy przebywanie na chodniku przed siedzibą SN w Warszawie, taka skarga również by przysługiwała⁴⁸.

Na przedstawionym przykładzie ważne byłoby sformułowanie stwierdzenia, czy w ogóle doszłoby do naruszenia przez Polskę postanowień (chodzi tu o chronione prawa oraz wolności) Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Jeśli odpowiedź byłaby twierdząca, to jeszcze wcześniej należałoby się zastanowić nad tym, których z nich mogłoby to dotyczyć. Podobnie jak w uregulowaniach krajowych (Konstytucja RP) również powyższa Konwencja chroni w państwach – stronach, które ją ratyfikowały: wolność zgromadzania się (art. 11), wolność wyrażania opinii (art. 10). Dlatego też na przedstawionym przeze mnie hipotetycznym przykładzie osoby, którym

⁴² Por. M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony: zarys wykładu*, Wrocław 2010, s. 42-43.

⁴³ A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne. Wybór dokumentów*, Lublin 2005, s. 270.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 166.

⁴⁵ M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony...*, s. 246-247.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 246-248.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 245-246.

⁴⁸ A. Przyborowska-Klimczak, *Prawo międzynarodowe publiczne...*, s. 280-281.

uniemożliwiono przebywanie na chodniku przed siedzibą SN w Warszawie miałyby możliwość wniesienia skargi przeciwko Polsce do ETPCz w Strasburgu (po uprzednim oraz jednoczesnym spełnieniu pozostałych przesłanek o charakterze materialnym oraz formalnym). Zgodnie z treścią postanowień Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności „Każdy ma prawo do swobodnego, pokojowego zgromadzenia się [...]” oraz „[...] do wolności wyrażania opinii”. Drugie z tych wymienionych praw „obejmuje wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych i bez względu na granice państwowe”⁴⁹. Dlatego też w przypadku dopuszczenia oraz rozpatrzenia powyżej skargi przeciwko Polsce, ETPCz mógłby stwierdzić, że w przedstawionym przeze mnie hipotetycznym stanie faktycznym doszło w rzeczywistości do naruszenia postanowień Konwencji. Mam tu na myśli art. 11 Konwencji, a nawet być może art. 10 (w zależności od okoliczności oraz od zastosowanej interpretacji postanowień wspomnianej Konwencji). Gdybyśmy natomiast mieli do czynienia w przedstawionym przykładzie z pojedynczymi osobami (tak jak to było w Stanach Zjednoczonych Ameryki), które np. rozdają broszurki, czy wyrażają opinie, poglądy *etc.* przed siedzibą SN w Warszawie, to w ich przypadku zastosowany mógłby być prawdopodobnie sam art. 10 Konwencji (bez art. 11).

Bez względu na to czy jedna osoba stałaby przed siedzibą SN, czy byłoby ich kilka, to i tak prawdopodobnie w obydwóch przypadkach doszłoby do naruszenia przez Polskę postanowień przedstawionej Konwencji:

- w pierwszym przypadku: art. 10 (być może w sposób podobny, analogiczny jak to L. Wiśniewski przedstawił na tle postanowień MPPOiP⁵⁰);
- w drugim przypadku: art. 11 wraz z art. 10 (w zależności od okoliczności oraz od przyjętego stanowiska w tej sprawie przez ETPCz).

6. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: sprawa *Bączkowski i inni przeciwko Polsce*

Tomasz Bączkowski wraz z Robertem Biedroniem, Krzysztofem Kliszczyńskim, Ingą Kostrzewą, Tomaszem Szypułą oraz Fundacją Równości 16 grudnia 2005 r. wnieśli skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Zarzucili oni Polsce, że w odniesieniu do nich naruszono postanowienia Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Chodzi tutaj o następujące artykuły konwencji: art. 11, 13, i 14, które dotyczą wolności zgromadzeń, prawa do skutecznego środka odwoławczego i zakazu dyskryminacji.

⁴⁹ *Ibidem*, s. 275.

⁵⁰ Por. W. Sokolewicz, *Artykuł 57...*, s. 1.

Wcześniej wymienione osoby oraz Fundacja Równości, pomimo odmownej decyzji Inżyniera Ruchu m. st. Warszawy z 3 czerwca 2005 r. (działającego z upoważnienia Prezydenta Warszawy), zorganizowały 11 czerwca 2005 r. zbiorowy przemarsz osób, tzn. Paradę Równości w Warszawie. Ponadto skarżący chcieli w stolicy zorganizować osiem stacjonarnych wieców 11 czerwca 2005 r. Natomiast Prezydent m. st. Warszawy 9 czerwca 2005 r. wydał decyzję zakazującą w odniesieniu do sześciu z nich. Kolejnym faktem jest to, że w tym samym dniu władze miasta Warszawy zezwoliły na zorganizowanie 11 czerwca 2005 r. innych zgromadzeń, „których wydźwięk był przeciwny idei oraz intencjom skarżących”. W wyniku pierwszego odwołania skarżących Wojewoda Mazowiecki uchylił decyzje Prezydenta Warszawy z 9 czerwca 2005 r., które zabraniały przeprowadzenia sześciu stacjonarnych wieców. W późniejszym terminie Fundacja Równości odwołała się od decyzji Inżyniera Ruchu m. st. Warszawy do Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które następnie stwierdziło, że decyzja z 3 czerwca 2005 r. „została wydana z naruszeniem prawa” i uchyliło ją 22 sierpnia 2005 r. Tak jak zostało wspomniane na samym wstępie, w grudniu 2005 r. złożono przeciwko Polsce skargę do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Analiza wydanego orzeczenia oraz dalsze rozważania nad nim, skupiać się będą wyłącznie na wolności zgromadzeń oraz na zakazie dyskryminacji.

W wyroku z 3 maja 2007 r. ETPCz orzekł, że naruszono w Polsce postanowienia art. 11, art. 13 i art. 14 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Odnosząc się do wolności zgromadzeń, trybunał podkreślił, że „jedyną koniecznością, która może usprawiedliwiać ingerencję [...] jest taka, która może być uznana za wywodzącą się z «demokratycznego społeczeństwa»”. W tym kontekście trybunał przywołał treść stanowiska Wojewody Mazowieckiego oraz Samorządowego Kolegium Odwoławczego, które zakwestionowały legalność podjętych decyzji w stosunku do pokrzywdzonych. Również zauważono, że w Polsce Trybunał Konstytucyjny 18 stycznia 2006 r. stwierdził niekonstytucyjność przepisów prawnych (chodzi o ustawę: prawo o ruchu drogowym), które miały zastosowanie w niniejszej sprawie. Dlatego też umocnione zostało jego przekonanie, że podjęte decyzje, tzn. ingerencja władz m. st. Warszawy w odniesieniu do planowanej parady oraz stacjonarnych wieców, stanowiły naruszenie wolności zgromadzeń. ETPCz stwierdził, że istnienie różnorodnych stowarzyszeń jest „ważne dla prawidłowego funkcjonowania demokracji” oraz „całkowicie naturalne jest, gdy społeczeństwo obywatelskie funkcjonuje w prawidłowy sposób, że udział obywateli w demokratycznych procesach w dużym sposób uzyskiwany jest przez przynależność do stowarzyszeń, w ramach których mogą oni integrować się oraz razem popierać wspólne cele”. Jak słusznie zważono, interes jednostki nie musi być zawsze podporządkowany interesowi kolektywnemu, tzn. zbiorowemu i w związku z tym w państwach demo-

kratycznych „należy osiągnąć równowagę, która zapewni sprawiedliwe i właściwe traktowanie mniejszości i pozwoli uniknąć nadużycia pozycji dominującej”. Co ciekawe, „po stronie państwa” w przypadku zapewnienia czy umożliwienia korzystania z wolności zgromadzeń istnieją obowiązki o charakterze pozytywnym (podjęcie określonych działań) oraz negatywnym (nieingerowanie), do których we wcześniejszym orzecznictwie nawiązał trybunał. W przypadku zakazu dyskryminacji trybunał stwierdził, że postanowienia art. 14 konwencji nie mają charakteru autonomicznego i należy je rozpatrywać razem z innymi prawami oraz wolnościami, które wynikają z konwencji. Chodzi o to, że w tym przypadku dany stan faktyczny musi dodatkowo wyczerpywać co najmniej jedno z innych postanowień konwencji, aby jakkolwiek sprawa dotycząca dyskryminacji mogła być skierowana i rozpatrywana przed ETPCz. W omawianym przypadku kluczowe okazały się wypowiedzi Prezydenta m. st. Warszawy, który publicznie „ujawnił [...] swoje poglądy dotyczące wykonywania wolności zgromadzeń i «propagandy homoseksualizmu»”, przez co „można zasadnie przepuszczać, że [...] mogły mieć wpływ na proces podejmowania decyzji w niniejszej sprawie i w rezultacie, negatywnie wpłynąć na korzystanie przez skarżących z prawa do zgromadzeń w sposób dyskryminujący”. W tym miejscu warto przytoczyć kilka wybranych wypowiedzi Prezydenta m. st. Warszawy dla „Gazety Wyborczej” z 20 maja 2005 r.: „E. Siedlecka: Ustawa o zgromadzeniach mówi, że można zakazać zgromadzenia, jeśli jego przebieg zagrażałby zdrowiu lub życiu ludzi lub zniszczeniem mienia na dużą skalę. Czy w zawiadomieniu o Paradzie organizatorzy napisali coś, co by o tym świadczyło?

Prezydent Warszawy: Nie wiem, nie czytałem zawiadomienia. Ale zakazę Parady niezależnie od tego, co napisali. Nie jestem za dyskryminacją z powodu orientacji seksualnej, np. za łamaniem tym ludziom karier zawodowych. Ale nie będzie publicznego propagowania homoseksualizmu. [...] Moim zdaniem propagowanie homoseksualizmu nie jest korzystaniem z prawa do zgromadzeń”.

W końcowej części wyroku ETPCz zwrócił szczególną uwagę na to, że „[...] korzystanie z wolności słowa przez polityków pochodzących z wyborów, którzy jednocześnie sprawują urzędy rządowe w sferze władzy wykonawczej, pociąga za sobą szczególną odpowiedzialność” oraz, co najważniejsze, „[...] powinni oni wykazywać się powściągliwością, zważywszy na to, że ich poglądy mogą być odbierane przez urzędników służby cywilnej, których zatrudnienie i awanse zależą od ich zgody, jako wskazówki”. Dlatego też trybunał w przedstawionej sprawie stwierdził jednogłośnie, że doszło dodatkowo do naruszenia zakazu dyskryminacji, tzn. postanowień art. 14 konwencji⁵¹.

⁵¹ Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 3 maja 2007 r. (skarga nr 1543/06), w j. angielskim: <http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-80464>, tłumaczenie na j. polski: <http://hudoc.echr.coe.int/sites/eng/pages/search.aspx?i=001-124656> (dostęp: 22.04.2015).

7. Podsumowanie

Zarówno w prawie amerykańskim oraz w systemie ochrony praw i wolności jednostki Rady Europy można zauważyć, że wolność zgromadzeń może być powiązana również z manifestacją pewnych poglądów, opinii, *etc.* (tzn. wolnością słowa). W Stanach Zjednoczonych, w Waszyngtonie na chodniku wokół budynku Sądu Najwyższego były zakazane wszelkie przejawy ekspresji, czy publiczne wypowiedzi (nawet w przypadku pojedynczej osoby). Natomiast w Polsce poglądy mniejszości homoseksualnej nie uzyskały aprobaty u władz m. st. Warszawy. W obydwóch sytuacjach, właściwe im orzecznictwo (Sądu Najwyższego w Waszyngtonie, ETPCz w Strasburgu) umocniło poszanowanie oraz przestrzeganie wolności zgromadzeń zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i Polsce. Doprowadziło to do tego, że np. w Waszyngtonie zmienił się status prawny chodników pod budynkiem Sądu Najwyższego i zniesiono uprzednio obowiązujące zakazy. Inaczej mówiąc, wolność zgromadzeń oraz związana z nią wolność słowa (i na odwrót) stanowią przyczynę, z której możliwość ingerencji ze strony władz amerykańskich, a nawet władz europejskiego miasta (Warszawa), będzie ograniczona. Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w państwach poddanych jurysdykcji ETPCz pokojowa możliwość gromadzenia się jest ważna dla prawidłowego funkcjonowania społeczeństwa. Na koniec należy wspomnieć, że o ile od samego początku przedstawiona sprawa przed ETPCz odnosiła się *expressis verbis* do naruszenia w Polsce wolności zgromadzeń, o tyle w przypadku rozstrzygnięcia *United States v. Grace* jej następne skutki będą mieć także zastosowanie do podmiotu zbiorowego (a nie tylko do pojedynczych jednostek). Wyciągnąć można z tego taki wniosek, że w systemie prawnym amerykańskim, Rady Europy oraz w polskich uregulowaniach krajowych (Konstytucja) wolność zgromadzeń ma istotne znaczenie. Twierdzenie to dodatkowo można uprawdopodobnić tym, że gdyby sprawa *United States v. Grace* (tzn. o podobnym stanie faktycznym) była rozpatrywana w Polsce, to również TK mógłby stwierdzić niezgodność postanowień zaskarżonego aktu prawnego z treścią Konstytucji RP (w przypadku Stanów Zjednoczonych była to niezgodność z Pierwszą Poprawką do Konstytucji). Pomimo to, w dalszej kolejności ETPCz w Stasburgu na podstawie postanowień europejskiej Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności mógłby również orzec, że w Polsce doszło do naruszenia postanowień konwencji (wolności zgromadzeń – gdy sprawa dotyczy kilku osób, czy nawet wolności wyrażania opinii – jeśli odnosiłoby się to na przykład do jednej osoby).

Freedom of assembly in comparative perspective on the background of judgment of the Supreme Court of the United States of America: *United States v. Grace*, 1983

Abstract: This paper deals with the case law pending before the United States Supreme Court: *United States v. Grace* 461 US. 171 (1983). At that time, according with the provisions of Title 40 United States Code § 13k was prohibited the „display [of] any flag, banner, or device designed or adapted to bring into public notice any party, organization, or movement” on the sidewalks around the building of the United States Supreme Court. Therefore, I decided to describe this case law on the background of American and European legal doctrine (human right system of the Council of Europe and the Polish constitutional provisions).

Keywords: Freedom of assembly, Freedom of speech, United States Supreme Court, First Amendment to the Constitution, Congress of the United States of America, Constitution of the Republic of Poland 1997

